

Od autora: Do napisania tego wiersza namówiła mnie nasza Miladora:)

już jarzębina się zmarszczyła
w lesie dzięciołem wartko huczy
omdlewa pęd dzikiego wina
chmury są spięte szarym kluczem

w kielichach dolin mgły falują
jak w wielkich tyglach czarodzieja
chłodnym porankiem dęby tulą
by milczeć gdy się rydze śmieją

za horyzontem dzień się wścieka
gna huraganem piorunami
rzęсистych łez wylewa rzekę
i kuksańcami jesień rani

lecz gdy zaiskrzy babim latem
wiatr wspomni słodki zapach wrzosów
flet z liścia zagra nam sonatę
a niebo sypnie garść turkusów

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

al-szamanka, dodano 23.10.2013 13:39

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.